



MYŚL NA TYDZIEŃ



Trasa pielgrzymkowa pokazuje nam, jak trudna i skomplikowana, a jednocześnie radosna i wspaniała jest droga prowadząca do świętości.

Bp Wiesław Śmigiel

W labiryncie dróg

W sierpniu – tak bardzo polskim miesiącu – wracamy pamięcią do rocznic i wydarzeń, które są związane z umiłowaniem Boga i Ojczyzny. Wspominamy więc Powstanie Warszawskie, Cud nad Wisłą z 1920 r., a także świętujemy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Na ten dzień do Matki Bożej Częstochowskiej wędrują pielgrzymi niemal z każdej strony kraju, w tym także w Pieszej Pielgrzymce z Torunia na Jasną Górę. Pierwsi pątnicy diecezji toruńskiej wyruszyli na szlak 1 sierpnia, a następni w kolejnych dniach, aby 12 sierpnia ukleknąć z radością w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej i powierzyć Jej wszystko, co kryje się w pątniczych sercach. A Ona niezmiennie przekaże te sprawy Synowi. W roku stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę czas pielgrzymki – według słów bp. Wiesława Śmigła – jest okazją do refleksji nad darem wolności i sposobem korzystania z niego. Pielgrzymowanie przypomina także, że celem naszego życia jest niebo. Dlatego wspólne wędrowanie pomaga w poszukiwaniu kierunku, aby w labiryncie dróg współczesnego świata wybrać tę właściwą. I o to prosimy Najświętszą Maryję Pannę Częstochowską.

Beata Pieczykura



Ks. Paweł Borowski

Grupa z Działdowa rozpoczęła diecezjalne pielgrzymowanie na Jasną Górę

PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI TORUŃSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

W SZKOLE WOLNOŚCI

Poszukiwacze skarbów, odkrywcy tajemnic, miłośnicy Boga i człowieka oraz siewcy wolności. Kim są, skąd przybyli i dokąd zmierzają? To Boży szaleńcy, którzy po raz kolejny ruszyli na pielgrzymkowy szlak. Wędrują świadcząc o miłości Boga do człowieka, który ofiarował siebie samego, by każdego obdarzyć prawdziwą wolnością. Idą do Maryi, która współpracując z Bożą wolą stała się Mistrzynią w szkole wolności

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Tegoroczne pielgrzymowanie, przebiegające pod hasłem „Wolni z Maryją”, wymagało prawdziwego zaparcia się siebie. W ponad 30-stopniowym upale trzeba było zmagać się ze zmęczeniem i bólem. Jednak ten, który pragnie stawać się podobnym do Chrystusa potrafi podjąć wyzwanie i iść naprzód, by u stóp Jasnej Góry razem z Maryją wyśpiewać radosne Magnificat.

Drogocenna perła

Najszybciej na szlak wyruszyła grupa z Działdowa, która miała do pokonania blisko 400 km. Rozpoczynając pielgrzymowanie ks. Marcin Szlesiński, przewodnik grupy, podkreślił, że pielgrzymka to dobry czas na postawienie sobie pytania o to, co jest naszym największym skarbem, co jest drogocenną perłą? Jest to też okazja do wsłuchiwania się w Słowo

Boga, który wzywa każdego z nas do nawracania się.

Zaledwie kilka godzin później na pielgrzymi szlak wyruszyła już po raz 38. grupa pielgrzymów z Lubawy. Celem pierwszego dnia było Nowe Miasto Lubawskie, gdzie pątnicy zatrzymali się na nocleg, by nazajutrz (2 sierpnia) po porannej Mszy św. razem z grupą z Nowego Miasta

dokończenie na str. IV



Oprawę liturgiczną przygotowali policjanci



Przemarsz z katedry na Stary Rynek

Zdjęcia: ks. Paweł Borowski

ŚWIĘTO POLICJI

Rycerska odwaga

Dobry policjant to ten, który w tych, którym służy dostrzega człowieka – mówił bp Wiesław Śmigiel do policjantów podczas wojewódzkich obchodów Święta Policji. Wezwał ich także, by byli ludźmi honoru i rycerskiej odwagi.

Wojewódzkie obchody Święta Policji rozpoczęły się od modlitwy w intencji policjantów, pracowników cywilnych policji i ich rodzin. Mszy św. w toruńskiej katedrze 26 lipca przewodniczył bp Wiesław Śmigiel, który podkreślił, że służba policji jest nieoceniona, a życie bez niej byłoby pozbawione poczucia bezpieczeństwa.

Przeżywana w tym roku 100. rocznica odzyskania niepodległości skłania do refleksji nad historią policji, która została powołana do istnienia przez Sejm II RP 24 lipca 1919 r., czyli 99 lat temu u zrębów wolnej Polski. Zawołanie pierwszej policji to słowa: Honor – Ojczyzna. Patrząc jednak na prawie stuletnią

działalność służb mundurowych, można zauważyć, że policjanci zdawali i zdają sobie sprawę, że w ich służbie potrzeba także wiary. – Potrzeba wiary w Boga, która pomaga i przypomina o wartościach duchowych, o szacunku dla drugiego, a przede wszystkim budzi świadomość, że szlachetnym i uczciwym trzeba być zawsze, także wtedy, gdy nikt z ludzi nie widzi, bo Bóg widzi wszystko, zna nasze serca – mówił Ksiądz Biskup.

Policjanci zapisali wspaniałą kartę naszej historii. To oni bronili i pomagali, brali także udział w wojnie z bolszewikami w 1920 r. i budowali zręby bezpieczeństwa odrodzonej Polski. Podczas II wojny światowej byli aresztowani, więzieni i rozstrzelani. – W działaniach wojennych zginęło blisko 3 tys. polskich policjantów, a 10 tys. policjantów okupant sowiecki uwięził w obozie w Ostaszewie, a potem NKWD zamordowało ich

w Twerze strzałem w tył głowy oraz potajemnie pogrzebano ich w bezimiennych, masowych grobach – podkreślił bp Wiesław.

Przypominał także tragiczną historię powojennej milicji. Podkreślił jednak, że również wtedy wielu funkcjonariuszy głęboko w sercu nosiło dewizę Honor i Ojczyzna, a i o Bogu nie zapominali, choć musieli to ukrywać z obawy przed prześladowaniami.

Rozpoczynając służbę, policjanci ślubują, że będą strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli nawet za cenę własnego życia. Jednak, by tę misję zrealizować, nie wystarczy być dobrze wyszkolonym. Ksiądz Biskup wskazał, że dobry policjant to nie tylko wyszkolony, profesjonalny funkcjonariusz, ale „dobry policjant to przede wszystkim człowiek, który dostrzega człowieka w tych, którym służy”. Służba ta nie powinna mieć względu na osoby. Nie można kierować się w niej

poglądami politycznymi, kolorem skóry czy przekonaniami.

Bp Wiesław życzył policjantom, aby w każdym, komu służą widzieli twarz człowieka. Zapewnił ich o codziennej modlitwie i zawierzył wszystkich pracowników policji św. Michałowi Archaniołowi. – Św. Michał Archaniele wspomagaj policjantów w walce ze złem. Niech będą ludźmi honoru i rycerskiej odwagi – zakończył.

Po Mszy św. na Rynku Staromiejskim odbyły się dalsze uroczystości, podczas których nastąpiło wręczenie odznaczeń państwowych oraz aktów mianowania na wyższy stopień policyjny i nagród dla laureatów konkursu, przemówienia okolicznościowe i defilada. Zwieńczeniem obchodów był festyn na Rynku Starego Miasta, podczas którego odbyły się konkursy dla najmłodszych oraz była możliwość poznania pracy policji i przyjrzenia się jej z bliska.

Ks. Paweł Borowski

TORUŃ

Każdy człowiek zostawia ślad

Toruńska wspólnota Przymierze Miłosierdzia zaprosiła 26 lipca chętnych na wspólne grillowanie nad Martówką. Sympatyczne spędzenie wieczoru połączono z ewangelizacją. Do wspólnego poczęstunku i rozmów zostały zachęczone szczególnie osoby ubogie i bezdomne, napotkane w Parku Bydgoskim.

Jak mówi jedna z ewangelizatorów: – Każde wyjście jest inne i każdy spotkany człowiek wnosi ślad również i w nasze życie. Cały czas się uczę, do dobrego ewangelizatora naprawdę dużo mi brakuje. Ewangelizacja nieraz mnie kosztuje i sama ze sobą walczę, zanim wyjdę na ulicę. Ale jeszcze nigdy nie żałowałam żadnego wyjścia.

Macierzysta wspólnota Przymierze Miłosierdzia powstała w 2000 r. w Brazylii z inicjatywy o. Enrique Porcu i o. Antonello Cadeddu oraz świeckiej misjonarki Marii Pauli. Jej charyzmatem jest ewangelizacja wśród najuboższych. Obecnie do jej rodziny należą grupy na całym świecie, w tym w Brazylii, Portugalii, Włoszech, Francji, Belgii a także

w Polsce. Toruńska wspólnota spotyka się w każdy wtorek o godz. 19 w parafii pw. św. Antoniego na Wrzósach. Do tej pory wychodziła do bezdomnych na Starym Mieście (plac po kościele dominikańskim), obecnie to już kolejne wyjście do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym mieszkających na Przedmieściu Bydgoskim. **Renata Czerwińska**

TORUŃ

Szkoła Letnia o Janie Pawle II

W dniach 16-20 lipca w budynku toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego odbyły się zajęcia Polsko-Chorwackiej Szkoły Letniej o Janie Pawle II i jego dziedzictwie zatytułowane „W poszukiwaniu tożsamości i wyzwaniach duszpasterskich”.

Spotkanie było owocem współpracy między Wydziałami Teologicznymi uniwersytetów w Toruniu i w Zagrzebiu oraz Wyższymi Seminariami Duchownymi w Toruniu i Rijeci (Chorwacja). Podczas papieskiej szkoły letniej prelegentami byli zarówno wykładowcy, jak i studenci. Tematem spotkania było dziedzictwo papieża Jana Pawła II, patrona województwa kujawsko-pomorskiego. Jego osoba jest

bardzo ważna dla społeczności chrześcijańskiej, zwłaszcza katolickiej w Chorwacji, o czym można było dowiedzieć się z wystąpień gości z Zagrzebia.

Podczas warsztatów udało się określić i wymienić doświadczeniami dotyczącymi problematyki religijności, zwłaszcza wśród młodych ludzi, zarówno w Chorwacji, jak i w Polsce. Poruszano zagadnienia filozoficzne oraz teologiczne, m.in. ludzkiej godności, duchowości kapłańskiej czy filozoficznych idei Jana Pawła II.

Po owocnych obradach profesorowie i studenci z Chorwacji spotkali się z biskupem seniorem Andrzejem Suskim. Grupa z Rijeki i Zagrzebia mogła podziwiać zabytki architektoniczne i muzea



Uczestnicy „papieskiej” szkoły letniej

znajdujące się w obszarze Starego Miasta. Odwiedzili także Ośrodek Chopinowski w Szafarni, Zamek Bierzgowski oraz Ośrodek im. ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku.

Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu samorządu województwa kujawsko-pomorskiego.

Jan Wólkowski

PIELGRZYMKA

Spotkanie z Matką Bożą Gietrzwałdzką

Grupa mieszkańców Błotek, Gronowa, Kamieńca, Czarnowa, Złejwsi Wielkiej, Górska, Rozgart, Przysieka, Turzna, Łążyna oraz Torunia wyruszyła 21 lipca do sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie.

Ich przybycie do miejsca objawień, którym od 13 sierpnia 1945 r. opiekują się Kanonicy Regularni Laterańscy, zbiegło się z przedpołudniowym nabożeństwem różańcowym, po którym została odprawiona Msza św. Przewodniczył jej oraz słowo Boże wygłosił ks. Piotr Walczak CRL, a po Eucharystii historię bazyliki oraz objawień przybliżył br. Jarosław Marynowski CRL.

Na zakończenie pielgrzymki odmówiono w autokarze Koronkę do Miłosierdzia Bożego. W drodze powrotnej zwiedziliśmy muzeum w Grunwaldzie w związku z niedawno przypadającą rocznicą bitwy.

Jarosław Mikołajczyk



Pielgrzymi wraz z br. Jarosławem Marynowskim CRL na tle kaplicy objawień



Grupa z Lubawy wyruszyła na pielgrzymi szlak już po raz 38.

Ks. Paweł Borowski



Bp Józef Szamocki rozpoczął swoje pielgrzymowanie z grupą z Grudziądza

Małgorzata Borkowska

PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI TORUŃSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

W SZKOLE WOLNOŚCI

dokończenie ze str. I

Lubawskiego wyruszyć w kierunku Jasnej Góry.

Pragnienie Boga

Każdego dnia liczba pielgrzymów zmierzających do tronu Matki zwiększała się. Na pątniczy szlak wychodziły kolejne grupy. Wczesnym rankiem, 2 sierpnia, po raz 30. swoje rekolekcje w drodze rozpoczęli wierni z Grudziądza i okolic. Mszy św. na rozpoczęcie pielgrzymki przewodniczył bp Józef Szamocki, który wraz z grupą grudziądzką rozpoczął swoje pielgrzymowanie na Jasną

Górę. W homilii Ksiądz Biskup podkreślił, że jesteśmy wezwani do tego, by szukać Boga w swojej codzienności. Pielgrzymka jest okazją, by postawić sobie pytanie: czego szukam w swoim życiu? Czy Bóg jest moim pragnieniem? Życzył także pielgrzymom, by z każdym krokiem odkrywali obecność Boga w każdej chwili swojego życia.

Tego samego dnia, po południu, na szlak wyruszyła grupa z Wąbrzeźna. Pielgrzymowanie rozpoczęli od Eucharystii w sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej. Po Mszy św. kustosz sanktuarium ks. kan. Jan Kalinowski udzielił pielgrzymom specjalnego błogosławieństwa, a dziekan wąbrze-

ski ks. kan. Kazimierz Śmigecki życzył, by wędrówka do tronu Matki była okazją do poszerzania swojego serca dla Boga i drugiego człowieka.

3 sierpnia do pielgrzymów diecezji toruńskiej zmierzających na Jasną Górę dołączyła grupa z Brodnicy. Przewodnikami grupy są ojcowie franciszkanie. W tym roku, już po raz kolejny, wśród pielgrzymów z Brodnicy utworzyła się grupa wyciszenia, która liczy ok. 25 osób.

Kilometrowa modlitwa

4 sierpnia po Mszy św. w toruńskiej katedrze pod przewodnic-

twem bp. Wiesława Śmigła swoją wędrówkę na Jasną Górę rozpoczęły cztery grupy z Torunia. Rzesza pielgrzymów w różnym wieku, z różnym życiowym bagażem i powołaniem wyruszyła z różnych stron naszej diecezji, by 12 sierpnia dotrzeć przed tron Maryi i przedstawić Jej modlitwy wyrażone słowem, śpiewem i przemierzonymi kilometrami. Modlitwy nie tylko za siebie, ale też za tych, których nieśli w swoich duchowych plecakach oraz odpowiadając na prośbę bp. Wiesława o nowe, liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne.

Ks. Paweł Borowski



Pielgrzymi z Wąbrzeźna

Ks. Paweł Borowski



Grupie z Brodnicy patronuje św. Franciszek

Ks. Paweł Borowski



Grupa biała rusza na szlak z porządkowymi z wieloletnim doświadczeniem



Brązowi w katedrze podczas Mszy św. na wyjście pielgrzymki z Torunia

RUSZYLI Z TORUNIA

W toruńskiej katedrze Świętych Janów w sobotni poranek spotkali się pielgrzymi wyruszający na pątniczy szlak na Jasną Górę. Część z nich dotarła tu z Grudziądza czy ziemi chełmińskiej; cztery grupy są z Torunia. Razem ruszyli do Matki

Odszesnastu lat Msza św. na wyjście pieszej pielgrzymki z Torunia sprawowana jest w katedrze 4 sierpnia o godz. 6. W tym roku po raz pierwszy przewodniczył jej bp Wiesław Śmigiel. Koncelebransami jak zawsze byli księża-przewodnicy grup, kapłani uczestniczący w pielgrzymce oraz niestrudzony biskup-pielgrzym Józef Szamocki, również idący na Jasną Górę. Pielgrzymom duchowo towarzyszył biskup senior Andrzej Suski. Oprawę liturgiczną i muzyczną Mszy św. zapewniła grupa zielona pielgrzymki diecezji toruńskiej.

Na początku Eucharystii kierownik Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę ks. kan. Woj-

ciech Miszewski przytoczył kilka faktów z historii pielgrzymki i podkreślił, że zawsze szła w intencjach Ojca Świętego. W tym roku również niesie pomoc Papieżowi, odpowiada na wezwanie bp. Wiesława o modlitwę o powołania kapłańskie oraz wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, wędrując pod hasłem „Wolni z Maryją”.

– Pielgrzymka to odbicie życia każdego człowieka – mówił w homilii bp Wiesław Śmigiel. Pielgrzymom towarzyszą radość i uniesienia duchowe, ale też trud i wyrzeczenia. – Uczymy się życia na trasie pielgrzymkowej. Ta trasa pokazuje nam, jak trudna i skomplikowana, a jednocześnie radosna

i wspaniała jest droga prowadząca do świętości. Bo pielgrzymka ma być drogą, która uczy nas świętości – zaznaczał bp Wiesław.

W dalszej części homilii kaznodzieja przywołał m.in. postać Jeremiasza, który ukazuje, że „kiedy przyjmujemy powołanie, Bóg działa przez nas i potrafimy być bardzo skutecznym narzędziem w Jego rękach”. Dobrym tego przykładem jest również św. Jan Maria Vianney, patron proboszczów, którego wspomina się właśnie 4 sierpnia. Mimo swoich ludzkich ograniczeń, otworzył się na działanie łaski Bożej, dzięki czemu nawrócił swoją parafię, a przez lata na spowiedź czy rozmowę do proboszcza z Ars przybywały tłumy ludzi.

– Napełniajcie miasto nadzieją – mówił do pielgrzymów przed zakończeniem Mszy św. prezydent Torunia Michał Zaleski oraz życzył wytrwałości i doniesienia intencji do Matki. – Proszę, byćście w drodze uważali, chronili głowy przed słońcem, pili dużo wody – mówił z troską prezydent, otrzymując od pielgrzymów serdeczne oklaski.

Toruńscy pielgrzymi mogą liczyć na życzliwość władz. Prezydent Torunia Michał Zaleski ufundował koszulki pielgrzymkowe, a o bezpieczeństwo pątników zadbali policjanci z komendantem Komendy Miejskiej w Toruniu Maciejem Lewandowskim.

Joanna Kruczyńska



W grupie niebieskiej nie brakowało rodzin z dziećmi



Żółci prezentują koszulki 40. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę

Zdjęcia: Joanna Kruczyńska



Ks. Paweł Borowski

ENTUZJAZM WSPÓLNEGO WĘDROWANIA

Celem życia każdego człowieka jest niebo. Aby jednak w labiryncie ścieżek współczesnego świata nie zagubić tej właściwej, prosimy Ducha Świętego o dar rady.

Bóg zasiał w nas dobro, a szatan zło. Bł. Matka Maria Karłowska podkreślała: „Połączenie z Jezusem i Kościołem stanowi moją siłę i moje bezpieczeństwo, moją nadzieję i moją chwałę. Ono jedno użyźnił zdoła moje pokorne apostołstwo”.

Duch Święty poprzez dar rady poucza, że zła nie zwyciężymy walcząc z nim, ale przemieniając je w dobro. Przykład tego daje Jezus na krzyżu. Syn Boży przez swoje cierpienia i śmierć, zło przeistoczył w dobro.

Przemieniać jak Jezus

Chrześcijanie bardzo pragną naprawiać Boże królestwo na ziemi. Szukają różnych sposobów na usuwanie zła i jego skutków. Tymczasem Jezus głosi zasadę przebaczenia i nieodpłacania złem za zło. Jezus nie obiecał, że zło nie będzie nas dotykało i raniło, ale gdy w imię Jezusa przyjmujemy krzyż i cierpienie, wtedy tak jak On i razem z Nim zwyciężymy je i przemienimy w dobro. To uczyni nas silnymi apostołami Chrystusowego krzyża, na którym dokonało się ostateczne zwycięstwo dobra.

Wybrać dobre czy lepsze?

Duch Święty przez dar rady uzdalnia człowieka do dokonywania właściwych wyborów. Jezus zapewnia: „Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem

godzinie będzie wam podane, co macie mówić” (Mt 10, 19). Uczyni to Duch Święty: udzieli rady, przyjdzie z pomocą i nauczy reagować w odpowiedni sposób według woli Bożej. Bł. Maria Pasterka uzasadnia to stwierdzenie słowami: „Świat ten jest taki piękny, tak powabem nęcący. Tak, ale jak próżny, obłudny, kłamliwy, znikomy, nędzny, przemijający! Używanie krótkie, a żal tak długi!”.

Jak często żalujemy słów lub czynów, które oddalają nas od szczęśliwej wieczności. Tylko Bóg to wie, bo często nie stać nas na przyznanie się do porażki, kiedy zaś ktoś nam to wypomni, wypieramy się, żeby nie stracić przed innymi swej twarzy. Jakże mizerni jesteśmy, gdy nie prosimy o pomoc Ducha Świętego.

Dar rady służy człowiekowi do rozeznania, która z dwóch rzeczy dobrych jest lepsza i ważniejsza w planach Bożych, zachęca też i pociąga serce do rzeczy wyższych, przekraczających granicę konieczności.

Wędrować razem czy osobno?

Każdy człowiek został powołany do jednego i tego samego celu: jest nim sam Bóg. Cel ten możemy osiągnąć nie w pojedynkę, samotnie, ale we wspólnocie z innymi, dlatego nie można oddzielać miłości Boga od miłości człowieka. Wszystkie przykazania Boże i nakazy Ewangelii zawarte są w tym jednym podstawowym: przykazaniu miłości Boga i człowieka. Ponieważ człowiek rozwija się w pełni poprzez relacje z innymi, stąd i dary Ducha Świętego służą naszej jedności i współpracy w rodzinach,

wspólnotach i środowiskach. Dar rady w sposób szczególny uzdalnia nas do zauważania innych i liczenia się z ich potrzebami, przez co sami bogacimy się w sferze duchowej, intelektualnej i społecznej. Radą Ducha Świętego jest przestrzeganie zasad solidarności społecznej i poczucie odpowiedzialności za bliźnich.

Umocnienie w drodze

Umocnienie naszych wątłych sił następuje w Eucharystii i podczas codziennej modlitwy. Bł. Matka Maria Pasterka zachęca: „Zostaw serce swoje u Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, a jeżeli w ciągu dnia nie możesz Go odwiedzać tak często, jak byś tego pragnęła, myślą i sercem zawsze to uczynić możesz”.

Tajemnicy tej również dotknął kard. Léon Joseph Suenens, modląc się: „Panie, w ciszy wschodzącego słońca, przychodzę Cię błagać o pokój, o mądrość, o siłę. Chcę patrzeć dziś na świat oczami przepełnionymi miłością. Być cierpliwym, wyrozumiałym, cichym i mądrym. Patrzeć ponad tym, co jest tylko pozorem, widzieć Twoje dzieci tak, jak Ty sam je widzisz, i dostrzegać w nich to, co dobre. Daj mi taką życzliwość i radość, by wszyscy, którzy stykają się ze mną, odczuli Twoją obecność. I niech będę dla innych chlebem, jak Ty jesteś nim dla mnie każdego dnia”.

Może od dzisiaj słowa te staną się dewizą naszego codziennego wędrowania, otwierającą nasze oczy i serca coraz bardziej na horyzont wieczności?

Oprac. s. Rafaela Olszowa CSDP

GENEZA DIAKONATU STAŁEGO W POLSCE

DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

Kiedy Polska w II połowie X wieku przyjmowała chrześcijaństwo, diakonat stały jako powołanie w Kościele Zachodnim już nie istniał. Oznacza to, że w naszym kraju możemy mówić nie tyle o przywracaniu, ile o wprowadzaniu diakonatu stałego.

Przygotowania do wprowadzenia

W październiku 1998 r. Komisja Episkopatu Polski ds. Duchowieństwa powołała grupę ekspertów, która pod przewodnictwem bp. Teofila Wilskiego zajęła się przygotowaniem materiałów dotyczących możliwości wprowadzenia diakonatu stałego w Kościele w Polsce. 20 czerwca 2001 r. podczas 313. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Łowiczu biskupi podjęli decyzję, aby zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na wprowadzenie w Kościele w Polsce diakonatu stałego.

Pierwsza redakcja „Wytycznych dotyczących formacji diakonów stałych w Polsce” była gotowa 25 marca 2002 r. W lipcu 2002 r. powstał ostateczny projekt dokumentu, który został przekazany Komisji Episkopatu Polski ds. Duchowieństwa. Ówczesnym przewodniczącym komisji był bp Andrzej Suski. Wytyczne zostały przyjęte na 324. sesji plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, która miała miejsce w Warszawie w dniach 21-22 października 2003 r. Następnie dokument został przesłany do Watykanu do Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, która zatwierdziła go dekretem z 22 stycznia 2004 r.

O diakonacie stałym

W rozmowach oraz tekstach poświęconych diakonatowi stałemu często przywołuję słowa obecnego biskupa toruńskiego Wiesława Śmigła, który przed kilkoma laty w następujący sposób opisał powrót diakonatu stałego do Kościoła: „Przywrócenie diakonatu stałego nie jest wynikiem mody, kaprysu współczesnych teologów, hierarchów czy nawet braku kapłanów, ale jest przywróceniem trwałego stopnia hierarchicznego. Zanik diakonatu stałego był spowodowany przesłankami wyłącznie czysto ludzkimi, socjologicznymi i ekonomicznymi. Przywrócenie diakonatu stałego jest powrotem do poprawności i przejrzystości w działaniu Kościoła-Wspólnoty”.

Pierwszy ośrodek formacji

6 stycznia 2005 r. bp Andrzej Suski, po zasięgnięciu opinii Rady Kapłańskiej oraz Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej, jako pierwszy biskup ordynariusz w Polsce wydał dekret wprowadzający diakonat stały w diecezji toruńskiej. Tym samym dekretem powołał do istnienia Ośrodek Formacji Diakonów Stałych z siedzibą w Przysieku k. Torunia. Był to pierwszy ośrodek w Polsce powołany z myślą o przyszłych diakonach stałych. Odpowiedzialnym ośrodka został początkowo ks. kan. Krzysztof Dębiec. Po roku funkcję tę objął ks. dr hab. Dariusz Iwański, który nie tylko opracował szczegółową formację dla kandydatów do diakonatu stałego, lecz także nadał ośrodkowi kształt organizacyjny oraz swoistą tożsamość. Formacja w ośrodku



Tomasz Chmielewski – pierwszy diakon stały – przyjmuje święcenia z rąk bp. Andrzeja Suskiego

w Przysieku trwała 3 lata. Funkcjonował on do połowy 2008 r., czyli do momentu zakończenia formacji przez pierwszych kandydatów.

Święcenia diakonatu stałego

Pierwsze święcenia diakonatu stałego w Kościele w Polsce miały miejsce w Toruniu. 6 czerwca 2008 r. bp Andrzej Suski udzielił święceń diakonatu Tomaszowi Chmielewskiemu. Święcenia odbyły się w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, patronki diecezji toruńskiej, którym opiekują się ojcowie redemptoryści. Były wydarzeniem historycznym, dały bowiem początek posłudze diakonów stałych w Kościele w Polsce. Kolejne święcenia diakonatu otrzymał: Zbigniew Machnikowski – 8 czerwca 2008 r. w katedrze w Pelplinie, święceń udzielił mu bp Jan Szłaga; Bogdan Sadowski – 9 sierpnia 2009 r. w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Magdalence, święceń

udzielił mu abp Kazimierz Nycz; Stanisław Dziemian – 20 grudnia 2009 r. w konkatedrze pw. św. Aleksandra w Suwałkach, święceń udzielił mu bp Jerzy Mazur; Mariusz Malinowski – 19 grudnia 2010 r. w kościele pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Wąbrzeźnie, święceń udzielił mu bp Andrzej Suski; Waldemar Rozynkowski – 5 listopada 2011 r. w kościele pw. św. Antoniego w Toruniu, święceń udzielił mu bp Andrzej Suski.

Obecnie w Kościele w Polsce posługuje 29 diakonów stałych. Spotykamy ich w następujących archidiecezjach i diecezjach w Polsce: archidiecezja katowicka, archidiecezja szczecińsko-kamieńska, archidiecezja warszawska, diecezja ełcka, diecezja gliwicka, diecezja opolska, diecezja pelplińska oraz diecezja toruńska. W naszej diecezji posługuje trzech diakonów stałych: dk. Tomasz Chmielewski, dk. Mariusz Malinowski oraz dk. Waldemar Rozynkowski. Ich ojcem duchowym jest dziekan ks. kan. Rajmund Ponczek.

NA TROPACH HISTORII

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Ziemia lubawska, czyli północno-wschodnie krańce diecezji toruńskiej, do dziś kryją wiele nieznanych wątków historii okresu II wojny światowej oraz lat powojennych walk z okupantem sowieckim. Stowarzyszenie Reduta Tradycji i Historii Ziemi Lubawskiej oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubawskiej 28 lipca po raz drugi zorganizowały samochodowo-motocyklowy Rajd Szlakiem Wyklętych Ziemi Lubawskiej. Tropiciele historii, jadąc z hasłem: „Bóg – Honor – Ojczyzna”, oddali hołd tym, którzy poświęcili swoje życie w walce z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa. Szczególnymi uczestnikami byli członkowie rodzin Żołnierzy Wyklętych, m.in. Krzysztof Bukowski, syn por. Edmunda Bukowskiego ps. Edmund, Elżbieta Przeradzka, siostra Józefa Rydla ps. Tygrys, Andrzej Sarnowski, bratanek por. Marcjana Sarnowskiego ps. Cichy.

Otręba, Skarlin, Radomno

Rajd wystartował sprzed tzw. Rydlówki, czyli chaty nr 46 w Otrębie k. Nowego Miasta Lubawskiego, w której w lipcu 1946 r. został założony oddział ROAK pod dowództwem Marcjana Sarnowskiego „Cichego”. Na cmentarzu parafialnym w Skarlinie złożono kwiaty i zapalono znicze na grobie Józefa Igielskiego, o którym opowiedział jego wnuk Dawid. Z kolei przy grobie Franciszka Jadanowskiego ps. Lew w Radomnie członkowie Reduty podzielili się swoją wiedzą o niezłomnej rodzinie Jadanowskich i ich walce o wolną Polskę.



Złożenie kwiatów na grobie Franciszka Jadanowskiego ps. Lew w Radomnie

Lubawa

Kolumna rajdowa z zabytkowymi pojazdami wojskowymi przejechała następnie do Lubawy, gdzie wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców. Tam przedstawiciele Lubawskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych opowiedzieli o podziemiu zbrojnym na ziemi lubawskiej ze szczególnym uwzględnieniem konspiracyjnej działalności oddziału partyzanckiego działającego w latach 1945-47 pod dowództwem Wacława Borożyńskiego ps. Icek. W kaplicy Sióstr Miłosierdzia Rafał Tesmer przedstawił postać i działalność s. Antoniny Schneider. Żyła w latach 1901-74, urodziła się w Złotnikach k. Poznania. Po ukończeniu szkoły handlowej pracowała w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej. Była łączniczką w powstaniu wielkopolskim. Konspiracyjna działalność wymuszała zachowanie tajemnicy wobec rodziców, którzy nie rozumieli często nocnych działań córki, co poskutkowało wyrzuceniem jej

z domu rodzinnego. W 1927 r. Antonina wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Wincencego à Paulo w Poznaniu. Od 1933 r. przebywała w Lubawie, gdzie kierowała Fundacją Kupnera, założyła Dom Małego Dziecka oraz Dom Starców, a w Szpitalu św. Jerzego rozbudowała oddział zakaźny. Po wybuchu wojny nadal niosła pomoc ludności polskiej, m.in. wysyłając paczki do obozów, wykupując Polaków z więzień niemieckich, pomagając dzieciom osadzonym w obozie karnym dla młodocianych w Lubawie, prowadząc aktywną działalność konspiracyjną, przekazując fałszywe dowody tożsamości. W porozumieniu z Józefem Zaźmębłowskim, komendantem placówki AK Lubawa, pracującym w urzędzie gminnym, ukrywała na oddziale zakaźnym żołnierzy, leczyla partyzantów. To tylko nieliczne działania s. Antoniny – niezłomnej zakonniczki, której w podziękowaniu za wiarę i patriotyzm w 2016 r. wystawiono pomnik.

Góra Dylewska, Pietrzwald, Wysoka Wieś

Kolejnym miejscem poszukiwania lokalnej historii była Góra Dylewska i wieś Pietrzwald oraz Wysoka Wieś. Tam rajdowcy wysłuchali wykładu Rafała Tesmera na temat działalności w rejonie lidzbarskim partyzanckiego oddziału ppor. Stanisława Balli ps. Sowa. Natomiast Michał Ostapiuk z Olsztyńskiej Delegatury IPN wyjaśnił pojęcie „Żołnierze Wyklęci”, następnie zaprezentował 5. Wileńską Brygadę AK, która działała nie tylko na Wileńszczyźnie, ale też na Warmii i Mazurach oraz Pomorzu.

Rumian

Meta rajdu była we wsi Rumian, gdzie do wieczora trwały przy ognisku rozmowy o Polsce i jej bohaterach. Uczestnicy podkreślali, że takich osób i miejsc nie wolno zapomnieć. Ważne jest także przekazywanie tej pamięci następnym pokoleniom. I chociaż nie wszyscy walczący na ziemi lubawskiej mają dziś swoje groby, w przyszłości będą prowadzone badania nad odnalezieniem ich szczątków, ponieważ w ten sposób przywracamy ich imiona i spełniamy swój obowiązek. ■

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30 e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85